**Język polski kl 6,7,8 Temat:Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” – podróże bliskie i dalekie**

Mówi się, że przysłowia są mądrością narodów. To prawda, ale prawdą jest też, że często przysłowia zawierają mądrości wobec siebie sprzeczne. Dotyczy to na przykład powiedzeń:

* „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”,
* „Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma”.

Czy jest możliwe, aby oba zdania zawierały prawdę?

**Już wiesz**

Wskaż, w jakich okolicznościach – twoim zdaniem – prawdziwe jest przysłowie „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”, a w jakich „Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma”.

**Podróżujemy, ponieważ…**

Wyjazd z domu nie zawsze jest podróżą – czasem przecież wybieramy się tylko na krótko i bardzo blisko. Kiedy natomiast opuszczamy stałą siedzibę na dłużej i wyruszamy gdzieś dalej, wówczas już odbywamy podróż. Są zawody, które wręcz wymagają opuszczania domu na wiele dni oraz oddalania się od niego na wiele kilometrów. Bardzo często jednak podróżujemy również z własnej woli i bez zobowiązań.

Wykonaj następujące polecenia:

**Ćwiczenie 1.1**

Wymień pięć zawodów, które wymagają podróżowania.

**Ćwiczenie 1.2**

Podaj pięć powodów podróżowania poza obowiązkami zawodowymi.

Podróżowanie jest udziałem człowieka od początku istnienia naszego gatunku. W dzisiejszych czasach jednak wybieramy się w podróż znacznie częściej niż na przykład kilkaset lat temu.

**Ćwiczenie 2.1**

Podaj co najmniej trzy powody, które sprawiały, że przed XX wiekiem podróżowano znacznie rzadziej niż dziś.

**Ćwiczenie 2.2**

Podaj co najmniej trzy powody, które sprawiały, że przed XX wiekiem mimo wszystko podróżowano.

**Ćwiczenie 2.3**

Wymień pięciu znanych podróżników (dawnych lub współczesnych), a następnie – korzystając z dowolnego źródła – podaj cel ich podróży, to znaczy zarówno powód podróżowania, jak i miejsca, do których docierali.

**Czy wystarczy angielszczyzna?**

W XX wieku językiem międzynarodowym stał się język angielski. Znając go, możemy w miarę swobodnie poruszać się po niemal całym świecie.

Jakie korzyści płyną z faktu, że język angielski pozwala porozumieć się i w Wielkiej Brytanii, i w Chinach, i w Argentynie? Czy są jakieś negatywne tego aspekty?